

PRZEGLĄD WILEŃSKI

PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośzeniem do domu:
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję

Teatr
„REPOS“

Trocka 2

Dziś
PREMJERA! PREMJEJA.
Arcydzieło sztuki kinematoficznej.

„MASKARADA“

Tragedja w 3-ch aktach M. Lermontowa. Role tytułowe ode-
grają artyści Cesarskiego teatru Moskiewskiego, p. Kriwcow
i pani Hofman. Inscenizacja reżysera teatrów Cesarskich
A. J. Dominowa.

„Miłość kwiaciarki“
komedja.

„Żywy materac“
sceny komiczne.

„Zburzenie Lovanium“.
z natury.

Z życia jeńców.

(Koresp. własna „Przeglądu Wileńskiego“).

Barnaui, d. 17-go stycznia.

W Barnaule nad Obem przebywa obecnie przeszło 6,000 jeńców austriackich. Są to sami słowianie, reprezentanci wszystkich narodów słowiańskich, wchodzących w skład mozaikowej monarchii naddunajskiej. A więc: chorwaci, serbowie bośniaccy, słoweńcy, słowacy, czesi, rusini i oczywiście, polacy. Tych ostatnich najwięcej.

„Austriaków“ podzielono na 26 kompanji (t. j. rot), które tworzą sześć bataljonów.

Na czele rot i bataljonów postawiono oficerów austriackich, którym, wspólnie z podoficerami najwyższego stopnia, powierzono całą administrację. Więc chleb dla jeńców pieką piekarze-żołnierze austriaccy; we własnym zarządzie jeńców istnieją kuchnie bataljonowe i warsztaty szewskie oraz krawieckie, których zadaniem jest zaopatrywać austriaków w odzież i bieliznę.

Jeńców pomieszczono w koszarach wojskowych i w pięciu barakach, ciepłych i czystych.

Na los jeniec nie może się uskarżać. Jedzenia ma podostatkami: „gorzki i czarny chleb niewoli“ nie jest ani gorzki, ani zbyt czarny, owszem smaczny i zdrowy. O tytoń tylko jeniec starać się musi własnym przemysłem. Więc jedni sprzedają cukier, który dostają do „czaju“, inni dzienne racje chleba, wielu zaś sporządza z drzewa przeróżne ramki, klatki, wiatraki, zabawki itp. wyroby, które mieszkańcy Barnaui, życzliwie odnoszący się do jeńców, chętnie kupują.

Wielu rzemieślników dostało zajęcie u rękodzielników tutejszych i zarabia wcale nieźle.

Wszystkich dręczy wszakże troska o najbliższych, zwłaszcza o tych, którzy zostali na terenie wojny.

Wszyscy nie wyłączając analfabetów, zaczęli zajmować się w niewoli polityką i zwartem kołem otaczają natychmiast „piśmiennego“ towarzysza, w któ-

rego rękę zobaczą tutejszą gazetę, czy depesze.

Analfabeta z Galicji czy Bośni spostrzegł oto, iż rychły powrót jego do domu zależy aż od tak dalekich okoliczności, jak np. stanowisko Włoch, o których dowiedział się dopiero teraz, a nie wie jeszcze, czy owe Włochy leżą na wschód od Italji, na północ od Chin, czy za morzem gdzieś obok „Kitaju“.

Dłuzszy się wszystkim czas w niewoli, więc wielu wystrugało z drzewa, lub wylepiło z chleba warcaby, domino lub szachy. Gry te znalazły zapalonych zwolenników wśród wielu chłopów galicyjskich i w ten sposób zabłądzą pod strzechy.

Wieczorem barak, który cały dzień huczy niby ul, ożywia się jeszcze bardziej. We wszystkich piecach „austriacy“ gotują „czaj“, tu i owdzie rozlegają się co chwila głośne uderzenia dłoni w ową część ciała, przez którą przy pomocy kija rodzice usiłują dotrzeć do rozumu swych dzieci. Są to odgłosy najpopularniejszej gry „towarzyskiej“ w baraku. Polega ona na tem, że jeden jej uczestnik składa głowę na kolanach drugiego i odgaduje potem, kto go uderzył. W najprzykładniejszej zgodzie biją się w ten sposób wszystkie narody słowiańskie, i nic nie mąci harmonji: wszystkich zjednoczył los wspólny.

Gdzieindziej czech pewien zorganizował całą orkiestrę. W skład jej wchodzi dwoje skrzypiec, mandolina, miska cynowa, która zastępuje bęben, wreszcie kij gruby, którym ktoś zawzięcie obrabia deskę, co udawać ma basy. Liczne grono melomanów przysłuchuje się produkcji, czasem żołnierz rosyjski ze straży, który zaglądnie do baraku, porwany muzyką, puści się w tępaka, a zmęczony idzie potem posłuchać jak śpiewa chór słoweński, albo polski. Chórów austriackich tu nie brak. Na chórze w miejscowym kościółku śpiewa czasem chór, złożony z oficerów austriackich; z powodzeniem rywalizuje z nim chór żołnierski, który istnieje w baraku trzeciego bataljonu. Pierwszym tenorem śpiewa w nim znany tenor lwowski z tamtejszego Tow. śpiewackiego „Echa“—p. B.

Nad życiem jeńców ciąży wciąż widmo wojny. Krwawy jej upiór wywołują wciąż opowiadania jak było to pod Frampolem, Gorajem, Gorajcem, Krasnym Stawem, Siedliskami, Trawnnikami, Piaskami, lub pod Krasnem, Złotą Lipą itd.

Opowiadania te sięgają najdalej po d. 13 września. Później pojmany jeńców niema w Barnaule.

Większość jeńców tutejszych wojnę przypominają będą mniejsze lub większe blizny od kul karabinowych, szrapnelów, granatów i bagnietów. Mimo to „austriacy“ cieszą się dobrem zdrowiem i rzadko bardzo chorują. Chorych nawet, których niewielu, odrazu postawi na nogi wieść, że oto wracać czas do domu.

Kiedyż nadejdzie ów dzień? Anaw.

Prasa rosyjska.

„Nowoje Wremia“ o Bilińskim.

„Nowoje Wremia“, poświęcając artykuł wstępny dymisji hr. Stürgka ze stanowiska prezydenta ministrów austriackiego, pisze:

„Dymisja hr. Stürgka oznacza pewien przełom w polityce Austrii... Potwierdza to nominacja jego następcy, d-ra Leona Bilińskiego. Jestto polak, przedtem austro-węgierski minister skarbu oraz namiestnik Bośni i Hercegowiny. Powołanie go na stanowisko prezesa ministrów jest niewątpliwie skutkiem głębokiego namysłu. Ma się on postarać o przeciągnięcie części posłów na stronę większości, aby mógł przeprowadzić w parlamencie plany rządowe.

Osobistość nowego premiera Bilińskiego jest bardzo ciekawa. Syn galicyjskiego księdza unickiego, otrzymał katedrę prawa finansowego na uniwersytecie lwowskim.

Na pierwszy plan wysunął go namiestnik galicyjski, Kazimierz hr. Badieni. Wybrany został prof. Biliński do parlamentu, gdzie został prezesem Koła Polskiego, a potem, w karierze urzędniczej stopniowo otrzymywał nominację na austriackiego ministra finansów, głównego dyrektora austro-węgierskiego Banku

Państwa, dalej — został ministrem finansów już austro-węgierskim, a obecnie, nakoniec, powołano go do kierowania całą wewnętrzną polityką Austrii.

Należał zawsze dr. Biliński do polaków, nienawidzących Rosji, do tego odłamu, który się żył z ideologią jagiellońską.

Rusin z pochodzenia, nowy prezydent ministrów jest jednym z twórców t. zw. ruchu mazepińskiego w Austrii; jego też podpis widnieje obok podpisu K. Badeniego na umowie polsko-ukraińskiej z r. 1890.

On to postarał się nawiązać bliskie i trwałe stosunki między mazepińcami w Galicji i w Rosji.

Nominacja d-ra Leona Bilińskiego podkreśla, że polityka Austrii pójdzie dalej w kierunku wielkiej nienawiści ku Rosji... Pan Biliński należy do zwolenników walki z Rosją — do ostatniego żołnierza. Jeko minister skarbu, nie żałował pieniędzy na przygotowanie wojskowe młodzieży polskiej i na organizację rozmaitych legionów. Dostarczał on środków na utworzenie „Drużyn Bartoszewych”, na skautów i na strzelców, — teraz zaś, należy przypuszczać, zechce natchnąć nowym życiem organizacji tych resztki, uszczuplone po odezwach rosyjskiego Wodza Naczelnego“.

Wiadomości ogólne.

Popieranie plantacji lnu.

Bank Państwa postanowił przyjść z pomocą plantatorom lnu, poszkodowanym wskutek nieurodzaju i uniemożliwienia eksportu. W tym celu bank postanowił udzielać specjalnych kredytów pod zastaw włókien lnianych, na warunkach ulgowych.

Nowe opłaty sądowe.

Wprowadzone podwyższenie opłat, które uiszczać należy przy prowadzeniu spraw w sądach, nie wszystkim jeszcze jest znane i powoduje nieporozumienia zwłaszcza w tych sprawach, które strony prowadzą same. Podajemy więc poniżej normę owych podwyższonych opłat: W sądach pokoju uiszczać należy: wpis w

kwocie 2 kop. od każdego rubla, o który toczy się proces oraz arkuszowe w kwocie 20 kop. od każdego arkusza; przy podaniu kasacji do senatu kaucja kasacyjna uiszczona być winna w sumie 20 rb. W sądach ogólnych podwyższenie dotyczy wpisu sądowego, który wynosi 2 kop. od każdego rubla; przy podaniu kasacji w sprawie karnej należy uiszczyć kaucję w kwocie 50 rb., przy podaniu kasacji w sprawie cywilnej — kaucję w kwocie 200 rb.

Praca kobiet w kooperacjach.

Ministerjum skarbu i ministerjum handlu otrzymują podania o zmianę ustawy towarzystw kooperacyjnych, mianowicie o dopuszczanie kobiet na członków kooperacji, według praw równych z mężczyznami. Motywem starań jest okoliczność, że skutkiem wojny, olbrzymia ilość mężczyzn powołana jest do wojska, a rzeczywistymi pracownicami w kooperacjach stają się kobiety.

Nowa godność Makłakowa.

Minister spraw wewnętrznych Makłaków mianowany został członkiem Rady państwa z pozostawieniem na stanowisku ministra.

Rada Miejska

Posiedzenie Rady Miejskiej, zamknięte całkowicie w ramach porządku dziennego, wielce różnie bywają, oczywiście, co do ich treściowości i przebiegu.

Zdarzają się niekiedy sprawy tej miary, że skupić są zdolne koło siebie uwagę nie tylko radnych, ale i społeczeństwa, że ściągają na stanowiska wszystkich „ojców miasta“, zapełniają salę aż po brzegi i, budząc umysły do najwyższego nieraz napięcia, namiętne wywołują dyskusje i starcia...

Są to chwile w Radzie podniosłe, uroczyste, kiedy każdy, głosowi obowiązku posłuszny, zbrojny w argumenty i dojrzałą decyzję, — staje na straży powstającego dzieła, własnego jego broniąc rozumienia i stanowiska.

Bywają jednak sprawy, które z formalnych li tylko względów przejść muszą przez Radę miejską; zafatowane z roku na rok szablonowo i niemal mecha-

nicznie, nie zdolne są wogóle ani poruszyć Rady, ani wywołać jakiej-takiej dyskusji...

Bywają dni w Radzie M., z góry skazane na wypełnianie raczej korytarzy, niż sali posiedzeń.

Taki właśnie dzień mieliśmy w Radzie na posiedzeniu czwartkowym.

Sprawozdanie z robót kanalizacyjnych i wodociągowych za r. 1911—1912, spóźnione i wałkowane już tyle razy w komisji, a nawet i w Radzie, zatracające, w pewnym stopniu, swoją wagę wobec danych późniejszych, pełniejszych i bardziej wymownych; sprawa zwiększenia personelu apteki miejskiej, nieco ilustrowana przyjemną odrobiną danych cyfrowych co do pomyślnego rozwoju interesu; wreszcie, sprawa zmiany kierunku ul. Carogradzkiej i uregulowania ul. Raduńskiej, odesłane po paru przemówieniach do komisji Urządzeń Miejskich... — oto niemal i wszystko...

Posiedzenie trwało niespełna godzinę i nie sprawiło wielkiego kłopotu naszej Radzie.

Zet.

KRONIKA.

Miejscowa.

— Z kancelarii teatru. Repertuar: W sobotę „Pojata“, sztuka historyczna w 8 obrazach. W niedzielę po pol., na „Dom Serca Jezusowego“ — „Pojata“; wieczorem „Cierpki owoc“, komedia Braeco. W poniedziałek, na Pol. Komitet Pań na korzyść chorych nieuleczalnych — „Pani Podkomorzyna“, komedia w 4 aktach Zaleskiego.

— Sprawa ks. Wojtekunasa. (Z.). Proboszcz koreniewski (w pow. borysowskim) ks. Mateusz Wojtekunas oddany został pod sąd za udzielenie ślubu osobom, które przeszły z prawosławia na katolicyzm i zapisał je, jako należące do wyznania katolickiego, choć w aktach wciąż jeszcze załączone są one do cerkwi prawosławnej.

— Sprawa ks. Skakowskiego. (Z.). Proboszcza kojdanowskiego, ks. Józefa Skakowskiego, poszukuje w il. izba sądowa. Jest on oskarżony o to, że udzielił prawosławnemu Michałowi Kropiwnickiemu ślubu z katoliczką i zapisał oboje, jako parafjan kojdańskich.

— Nowa instrukcja dla Zarządu M. Komisja, obrana w celu opracowania nowej instrukcji dla Zarządu Miejskiego, przystąpiła do swoich czynności.

Prezes Restytut Sumorok i członkowie komisji podzieliли między sobą sprawę rozpatrzenia istniejących w innych miastach podobnych in-

ZDZISŁAW LELIWA.

„Meine liebe Truda“.

(Opowiadanie chorążego).

Było to pod Komarowem. Artylerja anstrjacka od czternastu godzin nie przestawała grzmieć, panując na wzgórzach nad pozycjami rosyjskimi. Wściekły huk armat — świst szrapneli nie ustawał ani na chwilę. Ale żołnierz, leżący w okopach, począł się przyzwyczajać do całej grozy bitwy, i często żarcikami i drwinami witał lecące granaty, zwłaszcza gdy te mijaly dalej nasze pozycje.

Dzień był pogodny, mało słoneczny, ale pełen melancholijnego jesiennego uroku. Leciutka niedostrzeżona mgła unosiła się w powietrzu — widać było latające pajęczynki babiego lata — taki piękny, polski jesienny dzień, kiedy natura cała, jak piękna kobieta w rozkwicie zabiera się do wypoczynku i przeciąga się miłośnie i drży jeszcze do życia, a snu już pożąda. Tylko ten nieustanny huk armat! — tylko ta piekielna groza morderczej bitwy!

Pułk nasz był na lewym skrzydle — ukryty z początku w wykopanych specjalnie okopach, a potem po dwóch bezskutecznych atakach anstrjackiej piecho-

ty i po wyparciu ich w walce na bagnety zasiadł za rowem przydrożnym przy gościńcu, wiodącym z Komarowa do Tyssowic. Słabe to było przykrycie, ale rozkaz mówił, aby nie schodzić z pozycji.

Zresztą i artylerja nieprzyjacielska zapomniała o nas nieco, z całą pasją forsując i zalewając deszczem stali nasze centrowe pozycje.

Żołnierze odpoczywali — chwilowo kazano milknąć karabinom. Głód zaczął strasznie dokuczać, — od 10 godzin nic w ustach nie mieliśmy. W koło nas na miejscu utarczki leżało przeszło sto trupów nieprzyjacielskich i naszych. Chwilami jęk cichy poruszał powietrze, chwilami straszne westchnienie konającego człowieka ołowiem zgrozy kładło się nam w duszę. Sanitarjuszy jeszcze widać nie było. Ten i ów z szeregowców podchodził czasami do rannych, podając wody z manierki, lub pomagając przy opatrunkach. Zresztą, kazano nam być w pogotowiu — czekaliśmy.

W pewnej chwili podjechały 2 wozy z chlebami i wodą — braliśmy chleb po kolei, posilając się na swych stanowiskach.

Tak przeszło ze 2 godziny. Ten i ów począł się kręcić i niecierpliwic. Żołnierzom przykrzyła się bezczynność. Leżeli jednak za rowem, wzdłuż wijącej się węzłem drogi, śledząc padające boka-

mi pociski. Naraz tuż za nami zagrzmiały działa. To nasza artylerja zaczęła ostrzeliwać ukrytą i dotąd też w milczeniu znajdującą się pozycję nieprzyjacielską. Jednocześnie przyszedł rozkaz szykować się do walki na bagnety. Nieprzyjaciel był blisko wśród znajdujących się o 1500 kroków zarośli. Salwa jedna i druga — ruszyliśmy się wnet! Zmięty długim leżeniem żołnierz szedł szybko — naprzeciw witała nas już salwa karabinowa anstrjacków. Biegliśmy, omijając starannie rannych i zabitych w poprzedniej z przed kilku godzin potyczce — później teren był równy. Na zakręcie przy rowie, biegnącym gdzieś z łąki w stronę drogi i pozycji naszych, leżał o paręset kroków od nas młody oficer anstrjacki, znać ciężko ranny w głowę, którą miał obwiązaną okrwawioną chustką. Opierał się jednym ramieniem, a drugim dawał nam rozpaczliwe znaki. Widocznie żądał pomocy. Usta poruszały mu się szybko w słowach, których dosłyszeć nie mogłem. Niestety, nie mogliśmy mu udzielić żadnej pomocy. Któryś z oficerów krzyknął: „potem, potem, po ataku“, a zwracając się do mnie: „zapamiętaj pan to miejsce, trzeba go biedaka zabrać, — tamtych prędko wykurzymy — ależ dziwne, dlaczego ich armaty milczą“.

(DKN.).

strukeji, jako też bliższe zbadanie organizacji poszczególnych działów gospodarki miejskiej.

— **Skasowane wybory.** Dowiadujemy się, że wybory radnego Abramowicza i Zasztowta do komisji giełdy pracy, jak również Zasztowta do komisji ewakuacyjnej nie zostały zatwierdzone przez gubernatora. Wobec tego skład komisji giełdy pracy stanowić będą radni: Witold Bańkowski, Jeremjasz Łukaszewicz i Powołoćki.

— **Sprawa mieszkaniowa.** Komisja prawna po bliższym rozpatrzeniu kwestji zniesienia terminów mieszkaniowych, przekazanej jej przez Radę M., uznała mieszanie się Rady w sferę stosunków, opartych na wolnej umowie, za ustawowo niedopuszczalne i sprzeczne z duchem prawa cywilnego.

— **Nowe wybory do komisji Rady M.** Wobec tego, że upływa już termin roczny, na jaki zostały powołane przez Radę Miejską wszystkie komisje i przedstawiciele do zakładów naukowych, wkrótce oczekiwane są nowe wybory i bardzo możliwe są pewne zmiany w ukladzie komisji.

— **Wysiedlani z Wilna.** (Wł.). Na zasadzie ostatniego cyrkularza ministerjum spraw wewn., około 500 osób—poddanych niemieckich i austriackich—ma być wydalonych z Wilna, a około 100 z gub. wileńskiej.

— **Ochotnicy.** (Wł.). Z pośród kończących w rb. średnie zakłady naukowe okręgu wileńskiego, 7 uczniów (6 z Mińska i 1 z Witebska) wyraziło ochotę zdawania w styczniu egzaminów, celem wstąpienia do wojska.

— **Z „Lutni“.** Dziś, w sobotę, na scenie „Lutni“ wystawiony będzie „Zamek na Czorsztynie“ opera w 2 aktach K. Kurpińskiego. Obsadę opery stanowią: p. Stobiński (Bojomir), p. Lisiewiczowa (Wanda), p. Zmoronowiczówna (Łucja), p. Wołojko (góral Nikita), p. Borowski (Kaszelan).

Libretto opery jest utrzymane w tonie pogodnym i obfituje w ustępy wartościowe pod względem muzycznym. Wieczór rozpocznie obrazek w 1 akcie, Gawalewicz „Barkarola“ w wykonaniu lepszych sił sekcji dramatycznej.

Początek o g. 8 w. Bilety, można jeszcze nabywać w kasie sali od g. 5 w.

Prowincjonalna.

□ **Sprostowanie.** Do notatki naszej w № 19 „Przeglądu“ p. t. „Sprawa 8-miu księży w gub. mińskiej“ zakradła się omyłka. Mianowicie, sprawy owe sądzone będą nie od 23 — 28 bm., ale 23—28 lutego (st. st.).

□ **Kowno.** Ogłoszono tu, w formie rozporządzenia obowiązującego, wydanego przez dowódcę armji, gen. piechoty Siwersa, zakaz kupowania i sprzedaży bydła, koni, prowinji i różnego rodzaju rzeczy, wywożonych z części Prus Wschodnich, zajętych przez wojska rosyjskie. Za przekroczenie tego rozporządzenia grozi kara do 3000 rb. albo do 3 miesięcy wzięcia.

— Biskup żmudzki, ks. Fr. Karewicz, ofiarował na rzecz litewskiego T-wa pomocy ofiarom wojny 175 rb. i został wybrany na członka honorowego tegoż T-wa.

□ **Karetka Pogotowia** służy obecnie w Mińsku wyłącznie do przewożenia rannych i jest w rozporządzeniu gminy siostr miłosierdzia Czerwonego Krzyża, które otrzymują od miasta 450 rb. na utrzymanie karetek sanitarnych. Obecnie Czerwony Krzyż zwrócił się do zarządu miasta z żądaniem powiększenia tej zapomogi do 600 rb. Na Czerwony Krzyż i inne wydatki, z wojną związane, miasto już daje znaczne sumy.

□ **Pińsk.** Rada miejska wyasygnowała, z powodu wojny 18.000 rb. na szpital.

Z Królestwa.

× **Nowy projekt.** Do „Russk. Słowa“ donoszą z Warszawy: „polscy sokoli rozpowszechniają odezwy, zawierające nowy projekt oswobodzenia Polski przez połączenie Galicji, W. Ks. Poznańskiego i Królestwa Polskiego w państwo pod zwierzchnictwem austriackim. W celu rozpowszechnienia tych odezw i stworzenia ognisk agitacji, sztab austriacko-niemiecki wysłał specjalnych emisariuszów do Warszawy i innych miast. Ludność zachowuje się wobec tych odezw nieprzychylnie“.

× **Poleźenie przemysłu polskiego.** W stowarzyszeniu techników wygłosił p. Mieczarski referat „o wpływie rosyjskiej taryfy celnej na przemysł polski“. Mówca wykazał, że rosyjska polityka celna na przedewszystkiem na widoku ułatwienie zbytu dla swego rolnictwa oraz popieranie przemysłu surowcowego; na dalszym planie stawia opiekę nad półfabrykantami, a najmniejszą skłonność do protekcjonizmu objawia dla przemysłu przetwórczego. W rezultacie Królestwo nie może walczyć o rynki zagraniczne, rosyjskie zaś usuwają mu się coraz bardziej.

Z Galicji.

* **Stosunki żydowskie w Galicji.** Gazety żargonowe donoszą, że w tych dniach wyjechali do Galicji: duchowny Wostorgow i prezes „Związku Archan. Michała“, W. Orłow w towarzystwie osoby, która zna żargon, celem zbadania stosunków żydowskich.

* **Kradzieże we Lwowie.** Prasa lwowska od długiego już czasu donosi o powtarzających się ciągle, co dzień, licznych kradzieżach w mieszkaniach, opuszczonych przez właścicieli.

* **Herby austriackie i skrzynki pocztowe.** „Kurjer Lwowski“ pisze: Lwowski „gradonaczelnictwo“ poleciło wszystkim „prystawom“, aby w rejonie swych dzielnic zdjęli natychmiast wszystkie skrzynki pocztowe, a także orły austriackie, znajdujące się jeszcze na niektórych budynkach i aby je, aż do dalszego zarządzenia, przechowali w swych dzielnicach.

* **Z politechniki.** Jak wiadomo, za pozwoleniem generał-gubernatora lwowskiego mogą odbywać się w tamtej szkole politechnicznej ostateczne egzaminy dla t. zw. absolwentów, to jest tych słuchaczy, którzy mają frekwentowane wszystkie przepisane półroczia i ukończone wszystkie prace rysunkowe. Właśnie w tych dniach rozpoczęły się egzaminy pisemne. O otwarciu szkoły natomiast, to jest o wznowieniu wykładów na razie mowy niema.

* **Kursy języka rosyjskiego.** Otwarto we Lwowie kursy języka rosyjskiego dla galicjan, uczniów wszystkich klas gimnazjalnych. Kursy, zorganizowane przez znane „moskalofilskie“ Tow. im. Kaczkowskiego, przyjęły powyżej 100 zapisów.

Na obczyźnie.

■ **Teatr polski na Syberji.** Bawiący w Piotrogradzie zespół artystów polskich, wyrusza pod kierunkiem znanego krytyka, p. Adama Siedleckiego, na Syberję, celem dotarcia przez Ekaterynosław, Penzę, Samarę, Tobolsk, Ufę, Tomsk i Omsk do Irkucka, a stamtąd do Chabarowska, Błagowieszczeńska i Władywostoku; wreszcie, jako zakończenie podróży i odpoczynek—do Tokio.

P. Adam Siedlecki ułożył odpowiedni repertuar ze sztuk kontuszowych.

Z Rosji.

— **Wypadek w kopalni.** W Anneńskiej kopalni węgla, skutkiem wybuchu patronu dynamitowego, 4-ch robotników odniosło rany.

— **Metropolita unicki Andrzej hr. Szeptycki,** zwrócił się do władz o pozwolenie na odprawianie nabożeństwa, lecz otrzymał odmowę, umotywowaną tem, że w Rosji nabożeństwa unickie są zakazane. Obecnie hr. Szeptycki wszczął jakoby starania o przyjazd do Piotrogradu.

— **Balet na Polskę.** W sobotę, t. j. dziś, odbyć się ma w Piotrogradzie przedstawienie baletowe na rzecz zrujnowanej Polski. Ma być podobno odtańczona pantomina p. t. „Selavus saltass“.

— **Z Rygi.** Rada miejska w Rydze postanowiła zmienić nazwy tych ulic, które noszą nazwy niemieckie, zastępując je czysto rosyjskimi.

Ze świata.

◊ **Ofiara militarizmu.** Podczas próby nowego materiału wybuchowego w Rzymie, padł, zabity eksplozją bomby, major rumuński Czernopodeano.

Wydarzenia polityczne.

Audjencja w Watykanie.

Papież udzielił audjencji prywatnej księciu Jusupowowi. (A.P.)

Księga czerwona.

Rząd austriacko-węgierski wydał księgę czerwoną, zawierającą 69 dokumentów z czasu od 16 (29) czerwca do 11 (24) sierpnia.

Narady trzech ministrów.

W Paryżu — jak wiemy — nastąpiło spotkanie ministrów trójporozumienia, poświęcone zagadnieniom finansowym. Podczas obrad wyjaśniło się, że i w tych sprawach Rosja, Francja i Anglja postanowiły działać niemniej solidarnie, niż na polu walki; wyrazem zaś tego ma być subsydjowanie w równej mierze państw, które walczą obecnie, lub będą walczyły przeciwko Niemcom. Kwoty niezbędne na pożyczki, będą wniesione w jednakich częściach przez państwa trójporozumienia już to z zasobów państwowych, już przez zaciągnięcie „pożyczki państw trójporozumienia“. Poza tem uchwalono szereg środków, celem ułatwienia wywozu rosyjskiego, oraz utrzymania, w granicach możliwości, al pari kursu wekslowego Rosji i państw sprzymierzonych. Najbliższa narada odbędzie się w Londynie. (A.P.)

Odczyt stronnika koalicji.

Prezes akademii rumuńskiej, Istrabi, wygłosił w Sorbonie odczyt o historii Rumunii. Mówca, zaznaczając przygotowanie wojenne Rumunii, objaśnił, że jeżeli dotychczas na dolnym Dunaju nie grzmia działa, to pochodzi nie z winy narodu, ale z przyczyny odeń nie zależnych. (A.P.)

W O J N A.

Front wschodni.

Przegląd ogólny.

PIETROGRAD. (A.P.) „Armiejski Wiestnik“, ogłasza: W Prusach Wschodnich 19 (1) i 20 stycznia (2 lutego) odbywały się walki o lasy w okręgu Lasdeny na północ od Darkmehnen. Rosjanie zajęli wieś Mioduńskie i wzmocnili się na lewym brzegu rzeki Angerappi (Węgrzy).

Na pozostałym froncie odbywały się drobne potyczki oddziałów wywiadowczych w okręgu prawego brzegu dolnego koryta Wisły. Dn. 19 stycznia (2 lutego) Niemcy wykazywali ożywioną działalność ale przez szybki kontratak zostali odparci. Pod Blinnem ataki Niemców również zostały odparte. Wieczorem dn. 19 stycznia (1 lutego) Rosjanie zdobyli w walce osadę Skępe na lewym brzegu Wisły. Wciągu tych dni rozwijały się główne działania w okręgu Borzymów—Humina—Wola Szydłowska, gdzie Niemcy wykazali energiczną akcją i skupili znaczną ilość artylerji tak polowej, jak ciężkiej i wprowadzili znaczne siły. Najgorętsze walki odbywały się w okręgu Humina; wiele baterji niemieckich zmuszono tu do milczenia. W innych częściach frontu lewego Wisły najsilniejsze zapasy artylerji były w okręgu Inowłodza.

W Galicji, w kierunku od Dukli do

Munkacza, bitwy trwają. W kierunku od Munkacza Chust bitwy nieustannie się rozwijają, noszą charakter uporczywy. Przeciwnik wielkimi siłami atakuje ze wściekłością, ponosząc ogromne straty. Ataki te odbijają rosjanie ogniem i bagnetami. Na 19 stycznia (1 lutego) w walce na bagnety zniszczony został cały bataljon niemiecki. Walki trwają w kierunku Marmaroszu przy udziale artylerji.

Opowieści jeńców.

PIETROGRAD. (A.P.) Jeńcy, wzięci przez Rosjan pod Borzymowem i Wolą Szydłowską, opowiadają, że dywizje niemieckie, wysłane przeciw pozycjom rosyjskim, nazwano dywizjami śmierci, a to dlatego, iż walka, toczona tutaj na małej przestrzeni w szeregach zwartych, jest nadzwyczaj krwawą. Przy zdobyciu dworu Wola Szydłowska wypadło przełamać niesłychanie zacięty opór Niemców. Walki te, jako prowadzone gęstemi masami, są niejako wyjątkiem wśród walk staczanych w chwili obecnej i przypominają raczej rzeź pod Borodinem.

PIETROGRAD. (A.P.) W przełęczu Tuchołka dwie kompanje rosyjskie, pod parciem przeważających sił nieprzyjacielskich musiały opuścić 21 stycz. (3 lut.) zajmowaną przez nie górę. Dnia następnego jednak Rosjanie po zażartej walce na bagnety ją odzyskali.

Front zachodni.

Komunikat francuski.

PARYŻ. (A.P.) Na północ od Lys odbywały się walki artyleryjskie, które przyjęły szczególnie wyjątkowy charakter w okręgu Nieuport. W Notre Dame de Lorette na południo-zachód od Laxa Niemcy przedsięwzięli zrana dn. 21 stycznia (3 lutego) atak który został odparty przez artylerię francuską. Nadto zmusiła ona nieprzyjaciela do przerwania strzałów ku drodze Arras-Béthune. W okręgu Albert i sąsiednim francuzi zniszczyli kilka fortyfikacji połowych. W dolinie Aisne odbywały się walki działowe, w których francuzi mieli przewagę.

W górach argońskich dzień przeszedł spokojnie. W Vevey oddziały czołowe francuzów miały powodzenie i rozproszyły obozy nieprzyjacielskie.

W Wogezach odbywały się starcia z patrolami narciarzy. Posunęliśmy się nieco naprzód na południo-wschód od Kolschag. Na południo-zachód od Hartmans Weilerkopf nastąpiła odwilż.

PARYŻ. (A.P.) Na północ od Arras toczyły się walki artyleryjskie. Na zachód od linii Lille-Arras francuzi zdobyli 100 metrów okopów nieprzyjacielskich. Na północ od Albert artyleria francuska z powodzeniem ostrzeliwała obozy nieprzyjacielskie. Skutkiem celności jej strzałów, w dolinie Aisne baterie niemieckie zostały zmuszone do milczenia, jaszczyki z amunicją eksplodowały, aeroplany zaś ratowały się ucieczką. W Verdun postrzelono aeroplan; lotników wzięto do niewoli. Atak Niemców w Alzacji koło Ufholzu nie miał powodzenia.

Wojna austro-serbska.

Bomby nad Cetynją.

CETYNJA. (A.P.) Lotnik austriacki rzucił dwie bomby w pobliżu gmachu rządowego, ale bez szkody.

Wojna turecka.

Na ziemi perskiej

TEBRYZ. (A.P.) Do miasta, w otoczeniu konwoju rosyjsko-perskiego, zjechał rosyjski konsul generalny Orłow, z zapalem witany przez urzędników, generał-gubernatora aderbajdzkańskiego, podanych rosyjskich i tłumu ludności. Wobec tego, iż gmach konsulatu rosyjskiego został spalony przez Turków, flagę rosyjską, z należnymi honorami wojskowymi, umieszczono na konsulacie tureckim.

KAIR. (A.P.) We środę o świcie Turcy zamierzali przepłynąć się przez kanał Sueski, lecz musieli się cofnąć, postradawszy 8 oficerów i wielu zabitych; do niewoli dostało się 282 Turków. Straty Anglików: 2 oficerów, 18 szeregowców zabitych, a 58 rannych.

Nad Suezem.

LONDYN. (A.P.) Od chwili pierwszej próby Turków przepłynięcia się przez kanał Sueski—walka trwa bez przerwy. Turcy ryją okopy i zwożą zapasy żywności. W obozie tureckim ma podobno panować mór na wielbłądy. W wojsku tureckim, według pogłosek, znajduje się generał v. Kressenstein. Do Kairu przywieziono 250 jeńców, w tem 9 oficerów.

Na morzu.

Decyzje niemieckie.

KOPENHAGA. (A.P.) Z Berlina urzędowo donoszą, iż wody Anglii, Irlandji oraz Pas de Calais uważane są za należące do strefy wojennej. Statki nieprzyjacielskiej marynarki handlowej, będą niezwłocznie niszczone; okręty państw neutralnych, pływające w wyżej-wymie-

nionej strefie, są narażone na niebezpieczeństwo z tego powodu, iż handlowa flota angielska ma, wedle udzielonego jej rozkazu tajemnego, pływać pod flagą państw neutralnych. Żegluga zaś na północ od wysp Szkockich, oraz wzdłuż brzegów Holandji w odległości 50 mil morskich, nie będzie tamowana.

Zatopienie krążownika niemieckiego.

BUENOS AIRES. (A.P.) Dzienniki donoszą, iż krążownik australijski zatopił niemiecki krążownik pomocniczy u wybrzeży Patagonji.

W kolonjach.

W Afryce francuskiej.

PARYŻ. (A.P.) Gubernator Afryki równikowej donosi, iż wojska francuskie po walce dwudniowej w dn. 16 (29) bm. opanowały posterunek Bertois, co ma im ułatwić otoczenie Niemców w Kamerunie.

Odgłosy wojny.

Anarchja w Belgji.

Z Belgji donoszą, że głód, nędza i epidemie wywołują coraz większy rozstrój społeczny i stosunki wręcz anarchiczne. W okolicach, w których niema wojsk niemieckich i terroru militarne, potworzyły się bandy rozbójnicze z szumowin i zrozpaczonych jednostek, które łącznie z maruderami niemieckimi, grabią, łupią i plądrują.

Rewelacje angielskie.

LONDYN. (A.P.) Syn lorda Rosebery mianowany został pomocnikiem sekretarza stanu do spraw zewnętrznych. W izbie gmin Grey, adwokat na interpelację oznamił, iż rząd Wielkiej Brytanji otrzymał w r. 1913 od swego posła w Rzymie. Poseł ów doniósł wówczas o deklaracjach Giolittiego w parlamencie. Pierwszą zaś wiadomość o postanowieniu Austrii wypowiedzenia wojny Serbji rząd angielski otrzymał 11 (24) lipca 1914 r. okoliczność ta, iż Austrija już w roku 1913 miała zamiar rozpocząć wojnę z Serbją, dowodzi, iż zabójstwo następcy tronu austriackiego wcale nie było jedyną przyczyną wybuchu wojny.

W państwach neutralnych.

Handel szwedzko-rosyjski.

HELSINFORS. (A.P.) Podjęto nowo roboty przy budowie kolei żelaznej Karungi—Chaapuranta. Zgodnie z komunikatem głównego dyrektora kolei żelaznych w Szwecji, budowa odnogi będzie ukończona w m. październiku r. b. Rząd szwedzki wyasygnował na budowę 1,042,000 koron.

Następca tronu w terminie.

SOFJA. (A.P.) Następca tronu bułgarskiego wstąpił do świeżo-utworzonej akademii wojskowej, co prasa przyjęła wyrazem uznania.

Układy rumuńsko-bułgarskie.

SOFJA. (A.P.) Związek „Dobrudża”, mający na celu zachowanie charakteru bułgarskiego w prowincjach, niedawno przyłączonych do Rumunji, wystąpił z deklaracją, w której wita chęć szczerego porozumienia się Bułgarji z Rumunją, lecz za warunek nieodzowny kładzie powrót do Bułgarji terytorjum, świeżo zabranego przez Rumunję zarówno jak przyznania swobody religijnej i oświatowej bułgarom, zamieszkałym w Rumunji, gdyż z takich praw korzystają rumuni, przebywający w państwie bułgarskiem.

Stanowisko Grecji

Jeden z wybitnych przedstawicieli dyplomacji greckiej w rozmowie z korespondentem „Pietr. Kurjera” tak przedstawia stanowisko Grecji:

Muszę przedewszystkiem — mówił dyplomata grecki — zaprzeczyć pogłoskom dziennikarskim, jakoby Grecja zgodzić się mogła na dopuszczenie do wyładowania anglo-francuskiego desantu w Salonikach i miała przyjść z pomocą Serbji. Grecja stać będzie na straży swej neutralności i jej uprzednia umowa z czasów wojny bałkańskiej wcale nie obowiązuje do występowania z Serbją przeciwko Austro-Węgrom. Grecja nie może nawet w myśli dopuścić, aby Anglja, która rozpoczęła wojnę, z powodu pogwałcenia neutralności Belgji, mogła teraz dążyć do pogwałcenia neutralności Grecji.

W ostatnich dniach.

BUKARESZT. (A.P.) Rząd rumuński zaprzecza pogłosce, jakoby na kolejach rumuńskich kursowały wagony niemieckie i austriackie, przeznaczone do wywożenia towarów, nabytych przez Austrię i Niemcy. Wciągu ostatnich dni takich wagonów nie było wcale na terytorjum Rumunji.

Z ostatniej chwili.

Komunikat Sztabu Wodza Naczelnego.

Bitwa nad Bzurą i Rawką d. 22 stycznia (4 lutego) trwają z niesłabnącą energją. Wojska rosyjskie przeszły do ataku przez Bzurę przy jej ujściu i zawiadnęły częścią pozycji nieprzyjacielskich.

Pod Dachowem wojska rosyjskie wyparły Niemców z ich fortyfikacji przystosowanych. W okręgu Borzymów - Humin i Wola Szydłowska ataki wzajemne wojsk rosyjskich i niemieckich trwają w dalszym ciągu podtrzymywane przez artylerię. Na pozostałym froncie lewego brzegu Wisły, na południe od linii kolejowej Skierniewice — Warszawa ciągnie się słaba wymiana ognia działowego.

Wojska rosyjskie zniszczyły most na Nidzie, przy wsi Żerniki, zbudowany przez Niemców. Usiłowanie nieprzyjaciela przejść do ataku na Nidzie, w okolicach Rembowa i na Dunajcu przy Kownawskiej fortyfikacji przedmostowej, zbudowanej przez Rosjan — nie powiodły się.

W Karpatach na północ-zachód od Użoka ofensywa wojsk rosyjskich trwa w dalszym ciągu. Wzięto do niewoli około 3000 jeńców. Na południo-wschód od Użoka wojska rosyjskie w dalszym ciągu wytrzymują natarcie znacznych sił przeciwnika.

Ofiary.

Litwa—Koronie: Czydzik Andrzej z wsi Monieliszki—1 rb., Bagieński Antoni z Ejszyszek—1 r.; Marja Głowczyńska z Koleśnik—2 rb., Jusiewicz z Wojbuniszek—15 k.; z Rozobiszek Barkowski Wincenty—1 rb.; Gierdzijewski Adolf—30 k.; Jusiewicz Karol—50 k. Gierdzijewski Ludwik—20 k.; Gierdzijewski Konstanty—50 k.; Gierdzijewski Tytus—50 k.; Gierdzijewski Aleksander—15 k.; Jasiński Romuald—50 k.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

D-r weterynarji

udziela porad weterynaryjnych na miejscu i na wyjazd oraz odrabia wszelkie szczepienia. Zastać można od 8—9 rano i od 12—3 po południu.

Ul. Zawalna № 7, mieszk. 6.